

Prof. dr hab. Grażyna Gzella
emerytowany profesor
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Toruń, 23 kwietnia 2025 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr Natalii Klimaschka, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Sebastiana Fikusa, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach. Recenzja została sporządzona na prośbę Rady Naukowej Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w oparciu o Uchwałę z 4 marca 2025 r. nr 23/2025.

Rozprawa mgr Natalii Klimaschka zatytułowana „Obraz Niemców i Niemiec w polskiej publicystyce 1944/1945 – 1949” składa się z sześciu rozdziałów i zakończenia, a uzupełnia ją bibliografia oraz aneks zawierający spis pseudonimów. Poszczególne rozdziały zatytułowano: I. Wstęp. Założenia metodologiczne; II. Tożsamość Niemców i jej geneza; III. Zbrodniarze i ich przeciwnicy; IV. Autochtoni; V. Zagospodarowanie Ziemi Zachodnich; VI. W kierunku uzależnienia od ZSRR. Szczególnie istotny wydaje się rozdział pierwszy rozprawy zawierający „Wstęp. Założenia metodologiczne”. Szkoda, że nie znalazła się w nim definicja przyjętego przez Autorkę terminu publicystyka i wyjaśnienie dlaczego przedmiotem analizy stała się publicystyka prasowa, a pominięto pozaprasową, taką jak np. pisma ulotne, traktaty czy rozprawy. Czytając tę część rozprawy mgr Natalii Klimaschka należy zauważyć, że logiczne i w pełni uzasadnione wydaje się zrezygnowanie z „analizy dyskursu w prasie codziennej”, w której raczej informuje się czytelników o bieżących sprawach, rezygnując z komentowania i oceniania zachodzących wydarzeń. Przedmiotem analizy stały się więc czasopisma, czyli periodyki wychodzące nie częściej niż raz w tygodniu i nie rzadziej niż raz w miesiącu. Jasno określony został przez Autorkę cel rozprawy, którym stała się „krytyczna analiza dyskursu [...] na temat Niemiec i Niemców w tekstach poświęconych tejże problematyce w polskiej publicystyce w okresie przełomu, jakim były lata 1944/1945 – 1949”. Wprowadzona cezura lat 1944-1949 jest logiczna i w pełni uzasadniona. W rozdziale pierwszym mgr Natalia Klimaschka sformułowała hipotezę główną rozprawy pisząc, że będzie nią „przekonanie, że obraz Niemców

w publicystyce lat 1944-1949 determinowany był przez wolę instrumentalizacji niemieckiego zagrożenia przez nowe władze dla uzasadnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz koniecznością skutecznej integracji gospodarczej Ziemi Zachodnich oraz Północnych w obrębie odrodzonego państwa polskiego” (s. 9). Hipotezę tę warto byłoby uzasadnić szerzej bowiem trochę ryzykowne jest takie postawienie sprawy, zwłaszcza, że wśród analizowanych tekstów znalazły się publikacje zamieszczone w czasopiśmie wydawanych w pierwszym powojennym okresie, nie popierających polityki Józefa Stalina i nowych władz odbudowującej się Polski. Częściowo Autorka zdawała sobie z tego sprawę, zauważając, że „komunistyczne siły posiadały wpływ na ten dyskurs” i „uczestnikami [...] dyskursu są przedmioty, które znajdują się w czynnej i aktywnej opozycji do nowej władzy” (s. 11), jednak nie rozbudowała tych stwierdzeń i nie wskazała w jaki sposób i czy starano się przenieść ten konflikt polityczny na treści zamieszczane w poszczególnych periodykach.

Autorka rozprawy analizie poddała periodyki, jak napisała, „by były one możliwie reprezentatywne dla dyskursu prowadzonego w ówczesnej przestrzeni publicznej”. W rezultacie kwerendą objęto dziewięć tytułów. Były to: „Kuźnica”, „Odrodzenie”, „Odra”, „Dziś i Jutro”, „Piast”, „Tygodnik Powszechny”, „Tygodnik Warszawski”, „Kultura” i „Wiadomości”. Niezwykle enigmatycznie doktorantka scharakteryzowała będące przedmiotem analizy czasopisma. Z całą pewnością sformułowania: sympatyzujący z linią polityki Stalina, opozycja dla narracji komunistycznej, reprezentujący poglądy katolickie, związany z polskim rządem na emigracji nie oddają charakteru poszczególnych periodyków. Warto byłoby poszerzyć tę część dysertacji wskazując do kogo kierowane były wybrane tytuły i jak przekładało się to na treści i poglądy w nich prezentowane. Jak punkt widzenia redakcji „Kuźnicy” przedstawiany był np. w „Kulturze”. Interesujące również byłoby bliższe przedstawienie autorów piszących na łamach poszczególnych periodyków. W analizowanych czasopiśmie publikowali między innymi Jan Dobraczyński, Konstanty Grzybowski, Gustaw Herling-Grudziński, Paweł Jasienica, Mieczysław Jastrun, Leon Kruczkowski, Edmund Osmańczyk, Eugeniusz Paukšta, Marian Podkowiński, Leopold Tyrmand, Wilhelm Szewczyk. Warto byłoby przedstawić indywidualne poglądy osób piszących w dziewięciu analizowanych periodykach oraz zastanowić się jaki wpływ na treści wychodzące spod ich pióra miała ówczesna sytuacja polityczna Polsce.

W trakcie analizy objętych badaniami periodyków wyodrębniono z nich 1300 tekstów, które poruszały tematykę niemiecką. Mgr Natalia Klimaschka w ten sposób uzyskała olbrzymi materiał badawczy, który złożył się na rozdziały od drugiego do szóstego, a te z kolei

podzielone zostały jeszcze na części. Śródtytuły oddają zawartość poszczególnych fragmentów dysertacji. I tak w rozdziale drugim są to: 1. Nastroje w Niemczech dobrym gruntem dla rewizjonizmu; 2. Wpływ doświadczeń historycznych na tożsamość Niemców; 3. Wpływ mitów i religii na świadomość społeczną; 4. Pozostałości ideologii narodowosocjalistycznej; 5. Stosunek Niemców do wschodnich sąsiadów. Na rozdział trzeci złożyły się: 1. Denazyfikacja; 2. Reakcja na procesy norymberskie; 3. Aktywiści reżimu hitlerowskiego w powojennych Niemczech Zachodnich; 4. Próba odnalezienia genezy tragedii II wojny; 5. Ruch oporu w Niemczech; 6. Dobrzy Niemcy. Rozdział czwarty to: 1. Warunki życia; 2. Stosunek Polaków do autochtonów; 3. Polityka (re)polonizacyjna; 4. Tęsknoty za niemieckością w środowiskach autochtonicznych; 5. Relacje pomiędzy repatriantami i autochtonami; 6. Dowody na polskość autochtonów. W rozdziale piątym znalazły się: 1. Polityka niemiecka wobec Ziem Zachodnich przed 1945; 2. Uzasadnienie prawa do Ziem Zachodnich; 3. Konieczność wysiedlenia Niemców; 4. Gospodarczy rozwój Ziem Zachodnich; 5. Obawy przed utratą Ziem Zachodnich; 6. Poczucie tymczasowości repatriantów. W ostatnim, szóstym rozdziale przedstawiono: 1. Stosunek aliantów i reszty świata do Niemców; 2. Rozważania na temat przyszłego kształtu państwa niemieckiego; 3. Stosunki polsko-niemieckie; 3. Pozyskanie Niemców dla nowych imperialnych interesów; 4. Rola ZSRR w utrzymaniu pokoju europejskiego. Struktura i zawartość poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów to oczywiście subiektywny podział zgromadzonego przez mgr Natalię Klimaschka materiału, służący udowodnieniu hipotezy sformułowanej w rozdziale pierwszym, wydaje się jednak, że to rozdrobnienie doprowadziło do powtórzeń, zwłaszcza, że Autorka w poszczególnych fragmentach rozdzieliła jeszcze prezentację analizowanej publicystyki na tę reprezentującą ówczesne koła rządowe (nie zaznaczano tego na początku każdej części), na niezależną i emigracyjną. W tej sytuacji nie dziwią powtórzenia, ale też trudno uogólnić prezentowane poglądy. Wydaje się, że konstrukcja rozdziałów utrudniała samej mgr Natalii Klimaschka interpretację opisywanych zjawisk. I tak dla przykładu w rozdziale drugim już na wstępie bez dowodu sformułowano zdanie, że „w społeczeństwie niemieckim nie było poczucia winy za zbrodnie wobec innych narodów europejskich i Polski w szczególności” (s. 20). Pierwszą część tego podrozdziału kończy stwierdzenie, że publicystykę „łączyła niechęć do Niemców i obawy przed niemieckim rewizjonizmem. I to zarówno w czasopiśmie krajowych – zależnych i niezależnych – jak i emigracyjnych” (s. 23) podczas gdy nie przedstawiono jeszcze poglądów reprezentowanych na łamach periodyków niezależnych i emigracyjnych. Podobnie wygląda sytuacja w kolejnych rozdziałach. Rozdzielenie poglądów publicystów piszących w czasopiśmie prorządowych od tych drukujących w periodykach niezależnych i emigracyjnych nie pozwoliło na skuteczne

porównanie przemysłów poszczególnych autorów. Wprawdzie Autorka czasami próbowała wskazać różnice w poglądach, ale tylko w wypadku czasopism niezależnych i emigracyjnych, zabrakło zaś spojrzenia w odwrotną stronę.

W rozdziale dotyczącym zbrodniarzy wojennych niezbyt fortunnie wśród nich umieszczono Konrada Adenauera, który, jak napisała Autorka „w czasach hitlerowskich wycofał się z polityki całkowicie i był nawet więziony”, oraz Kurta Schumachera, znienawidzonego przez publicystów za działalność powojenną, ale więźnia obozów koncentracyjnych, nie będącego nazistą. Trafniejsze byłoby ich przedstawienie w części następnej „Ruch oporu w Niemczech” z komentarzem i opiniami o ich powojennych poczynaniach. Wydaje się, że Autorka rozprawy zbyt przywiązywała się do opinii o „negatywnym stereotypie Niemca” i za wszelką cenę starała się to udowodnić. Czytając, że „starano się w Niemczech tworzyć jego [ruchu oporu] legendę i skrupulatnie szukano pozorów jego działania” rodzi się pytanie kto znalazł się w niemieckich obozach koncentracyjnych po 1933 r.

Czytając kolejne fragmenty rozprawy mgr Natalii Klimaschka należy z jednej strony podkreślić ogrom materiału źródłowego, z jakim musiała się zmierzyć Autorka, z drugiej jednak strony brakuje w pracy oparcia się na literaturze przedmiotu, interpretacji opisywanych zjawisk w pracach naukowych. Bibliografia jest niezbyt rozbudowana, a jej wykorzystanie obserwujemy jedynie w rozdziale wstępnym i „Zakończeniu”. Ponadto warto byłoby sięgnąć do publikacji bezpośrednio dotyczących mniejszości niemieckiej w powojennej Polsce, sytuacji autochtonów po wojnie, wysiedleniach. Zabrakło tekstów np. Leszka Belzyta, Bernadetty Nitschke, Andrzeja Saksona, Grzegorza Straucholda. Konfrontacji poglądów publicystów publikujących w analizowanych czasopismach posłużyłyby również liczne już dzisiaj pamiętniki i wspomnienia Niemców i autochtonów, dotyczące pierwszych lat powojennych. Wykorzystanie literatury przedmiotu ułatwiłoby mgr Natalii Klimaschka zaprezentowanie Niemiec i Niemców w polskiej publicystyce lat 1944-1949, bowiem Autorka zbyt rzadko poddawała krytyce wykorzystane źródła. Poglądy głoszone na łamach analizowanej prasy często uznawała za ostateczne, a przecież publicyści nie byli wyroczniami. Należałoby postawić pytanie czy ówczesna rzeczywistość znajdowała prawdziwe i pełne odzwierciedlenie w ich tekstach?. Z pewnością nie. W przypadku periodyków krajowych, zarówno tych prorządowych jak i pozornie niezależnych kontrola treści ograniczała swobodę wypowiedzi. Niektórzy z wymienionych powyżej publicystów, znani dzisiaj jako wrogowie komunizmu, dostosowywali się do sytuacji politycznej, bądź w zakamuflowany sposób próbowali wyrażać

swoje opinie. Należało to uwzględnić czytając i analizując poszczególne artykuły z lat 1944-1949. Z kolei zrozumiałe jest dlaczego publicyści emigracyjni pisząc o wysiedleniach oskarżali polskie władze twierdząc, że „barbarzyństwo niemieckie w czasie wojny nie może być żadnym usprawiedliwieniem dla tego rodzaju haniebných praktyk ewakuacyjnych”, Autorka jednak tego nie wyartykułowała, nie patrzyła na analizowane teksty krytycznie, nie próbowała dobitnie wskazywać co warunkowało, że publicyści pisali tak a nie inaczej. Dla przykładu zamieszczona w „Wiadomościach” opinia, że „żadne [...] nabytki nie wynagrodzą Wilna i Lwowa” (s. 129) – nie może dziwić, ale warto byłoby podkreślić, czy wyjaśnić dlaczego krajowi publicyści o tym nie pisali. Jest to szczególnie ważne w sytuacji gdy Autorka zamierzała posługiwać się krytyczną analizą dyskursu, gdzie, jak sama napisała „chodzi o to, by nie zadowalać się tym, co zostało powiedziane, tylko by szukać odpowiedzi, dlaczego określona treść została wyartykułowana” (s. 12).

Czytając dalsze rozdziały nasuwają się kolejne pytania: dlaczego tak niewiele informacji znalazło się w pracy na temat sytuacji ludności niemieckiej, ale także autochtonów z Mazur, Gdańska, Pomorza Zachodniego i tak zwanych Prus Zachodnich?. Czy rzeczywiście tak niewiele pisano na temat mieszkańców tych terenów, czy Autorka dokonała selekcji materiału?. Czy publicyści pisząc o trudnościach w porozumiewaniu się ludności miejscowej i napływowej brali pod uwagę istnienie gwary śląskiej, języka kaszubskiego, mazurzenia? Warto byłoby ująć statystycznie obecność problematyki niemieckiej na łamach analizowanych czasopism. W których z nich pisano najczęściej i najwięcej, w których mniej.

Kilka uwag szczegółowych:

- w rozprawach o charakterze historycznym wskazane jest używanie czasu przeszłego. W wielu miejscach Autorka jest niekonsekwentna w prezentacji treści zamieszczonych w czasopismach.
- warto każdorazowo podawać imiona osób, o których wspomina się po raz pierwszy w tekście. Razi brak konsekwencji.
- s. 6, Dmitrów odmienia się na Dmitrowa
- s. 6, sformułowanie „Praca skupia się” wydaje się bardzo odpersonalizowane. Może: W pracy skupiono się.
- na kilku stronach „ilość winnych”, „ilość mandatów”, „ilość publikacji” warto zastąpić liczbą.

- rażą sformułowania: „<Kuźnica> ubolewała”; „<Odrodzenie> zwraca uwagę”; „<Odra> zwraca uwagę”; „pisze również <Tygodnik Powszechny>” i inne. Z pewnością trafniejsze byłoby: Autor artykułu zamieszczonego w „Kuźnicy” ubolewał – itd.
- s. 42 „Niemka [...] na świadectwie maturalnym pisała” – oczywiście chodziło o egzamin.
- s. 54 niezbyt taktowne jest pisanie o zbrodniach Oświęcimia zamiast o zbrodniach Auschwitz.
- s. 129 „PSL był posądzany” winno być PSL było posądzane.
- s. 132 podrozdział „Poczucie tymczasowości repatriantów” należałoby zamienić na „Niemcy wobec repatriantów.
- s. 146 dlaczego Junkrzy dużą literą.
- s. 161 Rosja Radziecka była w latach 1917-1922. W. H. Chamberlin w przytoczonym przez Autorkę artykule pisał o „Związku sowieckim”.
- s. 163 „Największymi przegranymi tego nowego sojuszu mieli być Polacy. Cały naród miał być przez Rosjan wchłonięty i przestać istnieć jako osobna kulturowa rzeczywistość” – to wniosek Autorki odnoszący się do Polski powojennej, będący jednak wynikiem przemyśleń Józefa Conrada-Korzeniowskiego w artykule z 1919 roku.

Uwzględniając powyższe uwagi, uważam, że przedstawiona rozprawa doktorska może być podstawą do nadania stopnia naukowego doktora. Pomimo wskazanych w recenzji wątpliwości i mankamentów (mających w pewnej mierze charakter polemiczny), pewnego niedosytu w interpretacji opisywanych wydarzeń, recenzowana praca spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim w Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (dz. U. 2021 poz. 478 z późn. zm.). Wnioskuje więc do Rady Naukowej Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach o dopuszczenie mgr Natalii Klimaschka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Grelly